SB MAFFIJA, Za karę (Hotel Maffija 2)

Ona to robi jak za karę
Dałem jej dłoń, a chciała palec
Prawie o sobie zapomniałem
I chciałem już umierać
Lecz co by było dalej
Ona to robi jak za karę
Dałem jej dłoń, a chciała palec
Prawie o sobie zapomniałem
I chciałem już umierać
Lecz sobie przypomniałem, że to jeszcze nie teraz
On jej to robi jak za karę

Nie wytykaj mnie palcami
Jeśli nie są ozdobione diamentami
I nie rób z siebie ofiary
Ja mogę dziś umierać
I nie będę zapomniany

Moje serce jest zajęte, ej
Dodzwoniło się po szczęście
Nie wiedziałem, że tak będzie
Zgubiłem do ciebie klucz
I już go szukał nie będę

Z witamin wypłukane wjeżdżały nad ranem
Nigdy nie zadawały pytań
To nie przesłuchanie (ciszej)
Sąsiedzi wszystko słyszeli przez cienką ścianę (życie)
Sąsiedzi wszystko słyszeli przez Spotify
Pamiętam o sobie
Jedynej osobie
Która to wyśnione życie od dawna miała w głowie
Zostałeś po drodze
Ja ciągle na głodzie
Sukcesu, wrażeń, miłości
Chaina skutego lodem

Ona to robi jak za karę
Dałem jej dłoń, a chciała palec
Prawie o sobie zapomniałem
I chciałem już umierać
Lecz co by było dalej
Ona to robi jak za karę
Dałem jej dłoń, a chciała palec
Prawie o sobie zapomniałem
I chciałem już umierać
Lecz sobie przypomniałem, że to jeszcze nie teraz
On jej to robi jak za karę
Pękło serce z lodu
Te dziewczyny są tak piękne, znam jej setkę
Dzięki bogu
DM pełen dzi*ek, ale nie wychodzę z domu
Miłości prawdziwej chcę do zgonu
Do mikrofonu śpiewać, że kocham cię mocno
Ale znowu bad, na szczęście też kocham samotność
Nocą liczę cash, piszę nowy wers
Dlatego pieniądze się mnożą
A kiedy spadnie ich deszcz
Sam będę stał z parasolką
Patrzę

Na nią na nią z góry
Jakbym grał se w Tibię
Kiedy ta pokusa patrzy mi w źrenice

Poliglotka tak włada językiem
Skoczna, jakbym dzieciąteczku grał na lirze

Nie znam słowa: nienawidzę
Ochłoń mordo, pocoś napiął bice
Jestem bigos jak John Arne Riise
Kurwa lewą stroną, no bo w prawo wbite

Biorę buha, wóda bez popity
Biorę szura, nawijam z kabiny (windy)
Pocztówka z orbity
Ta fleciara śle mi złe fluidy
Z braku kwitu
Długo się rozpędzał, jak Scooby-doo
Łeb to zryło
Farsz do bibuł
Pomaga mi to
Popijam pussy juice

Ona to robi jak za karę
Dałem jej dłoń, a chciała palec
Prawie o sobie zapomniałem
I chciałem już umierać
Lecz co by było dalej
Ona to robi jak za karę
Dałem jej dłoń, a chciała palec
Prawie o sobie zapomniałem
I chciałem już umierać
Lecz sobie przypomniałem, że to jeszcze nie teraz
On jej to robi jak za karę